

Ryanair zwróci pieniądze za odwołane loty po epidemii

24 kwietnia 2020

Ryanair przynajmniej części swoich klientów odmówił zwrotu pieniędzy za bilety na odwołane z powodu pandemii i lockdownu loty. Kiedy rozpoczną się zwroty? Kiedy „kryzys związany z koronawirusem się skończy” – oświadczył irlandzki przewoźnik.

Wszyscy ci, którzy mieli zaplanowaną podróż samolotem Ryanaira w ostatnim lub najbliższym czasie mogą mieć problem – jeśli jeszcze nie otrzymali zwrotu należności za bilet to długą mogą na nią poczekać. Jak czytamy na łamach portalu „The Evening Standard” najpopularniejsze tanie linie w Europie miały przekazać pasażerom (a przynajmniej ich części!), że refundacja pieniędzy za odwołane loty będzie miała miejsce dopóki wtedy, gdy „kryzys związany z koronawirusem się skończy”.

W zamian za zwrot pieniędzy Ryanair proponował swoim klientom vouchery na równowartość biletu za odwołany lot do wykorzystania w późniejszym terminie. Jeśli jednak nie chcą przyjąć rekompensaty w takiej formie i chcą po prostu, zgodnie z obowiązującym prawem odzyskać pieniądze to muszą uzbroić się w cierpliwość. W dodatku siły przerobowe firmy ze względu na lockdown nie są optymalne – w wielu przypadkach rozpatrzenie wniosków o zwrot pieniędzy trwa po prostu dłużej...

Prawo brytyjskie i regulacje unijne wyraźnie stanowią, że linie lotnicze muszą w całości zwrócić pieniądze swoim klientom w ciągu 14 dni, jeśli ich podróż zostanie odwołana. Nie ma tu żadnych wyjątków, nie ma tu żadnej taryfy ulgowej – jeśli Ryanair lub jakakolwiek inna linia lotnicza zwleka z rekompensatą po prostu łamie prawo.

Inna sprawa, że kondycja finansowa firmy kierowanej przez Micheala O`Leary`ego nie jest najlepsza. W chwili obecnej

Ryanair korzysta z pomocy irlandzkiego rządu w ramach Irish Temporary Wage Subsidy Scheme, programu podobnego do tego, który obowiązuje w UK. Tanie linie tną wynagrodzenia niektórym pracownikom, a część wypłat dla pilotów i personelu pokładowego jest pokrywana przez rząd.

Klientów Ryanaira, którzy zapłacili za bilet, nie obchodzą jednak kłopoty irlandzkiego przewoźnika. Chcą odzyskać swoje pieniądze. Po prostu! Niektórzy na zwrot musieli czekać nawet do pięciu tygodni i nie obeszło się bez bombardowania biura obsługi klienta kolejnymi maila i telefonami. Na „Twitterze” nie brakuje głosów oburzenia. „Co to za bzdury? @Ryanair – cztery tygodnie po tym, jak już poprosiłem o zwrot pieniędzy piszecie mi, że nie mam prawa do własnych pieniędzy?”, „To absolutnie bezwstydne! Trzymacie pieniądze ludzi w środku pandemii, gdy stracili pracę i mają problemy finansowe”, „Oddajcie mi po prostu moje pieniądze!” – to tylko kilka z cytatów.

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)